

Sygn. akt III Ca 679/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2021 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 10 lutego 2020 r., sygn. akt I C 3227/18

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 679/20

UZASADNIENIE

Powód B. M. wniósł, po ostatecznym sprecyzowaniu żądania,

o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. 65000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z 10 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanej na rzecz powoda 50000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15000 zł od 14 grudnia 2017 r. i od 35000 zł od 18 grudnia 2019 r. (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda 4699,01 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3.).

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie bezspornym było, że 10 listopada 2017r powód był uczestnikiem wypadku drogowego, którego sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej oraz to, że pozwana uznając swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku, przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła mu 900 zł zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy ustalił, że na miejsce zdarzenia nie wezwano karetki pogotowia, powód był w szoku, dopiero następnego dnia zgłosił się na pogotowie, gdzie zdiagnozowano u niego skręcenie i naderwanie stawu ramiennego oraz skręcenie ze stłuczeniem stawu ramiennie- łopatkowego lewego i zalecono kontrolę w poradni chirurgii urazowo- ortopedycznej;

jednocześnie unieruchomiono powodowi kończynę górną z zaleceniem utrzymania tego unieruchomienia przez 3 tygodnie. Z uwagi na to, że ból barku nie ustępował, skierowano powoda na rezonans magnetyczny, który wykonano 19 stycznia 2018 r., powód kontynuował dalsze leczenie w poradni do czasu zabiegu operacyjnego, który wykonano z powodu utrzymujących się po wypadku dolegliwości bólowych; rozpoznano u powoda przewlekłe zapalenie ścięgna głowy mięśnia dwugłowego ramienia lewego. 10 października 2018 r. powód przeszedł zabieg artroskopii lewego barku, w związku z czym przebywał w ZOZ w W. i R. od 8 do 10 października 2018 r., zalecono po zabiegu utrzymanie unieruchomienia przez 6 tygodni oraz dalszą kontrolę w poradni, następnie powód, w okresie grudzień 2018 r. – marzec 2019 r., odbył rehabilitację – około 30 zabiegów w poradni (...)

w W.; dodatkowo korzystał z prywatnej rehabilitacji w Novum - (...). Po tym okresie powód nadal kontynuował leczenie w poradni, z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe wykonał kolejny rezonans magnetyczny.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powód po wypadku zażywał środki przeciwbólowe takie jak ketonal, nimessil, przebywał na zwolnieniu lekarskim bezpośrednio po zdarzeniu, a następnie od 8 października 2018 r. do 1 marca 2019 r., a zrezygnował ze zwolnienia lekarskiego, gdyż nie miał środków na utrzymanie. Powód przed wypadkiem prowadził szkolenia nauki jazdy samochodem i motocyklem z kursantami, a po wypadku z uwagi na ograniczenie ruchomości i dolegliwości bólowe, musiał zrezygnować z tego zajęcia, obecnie pracuje jako przedstawiciel handlowy i dyspozytor w wytwórni betonu, zmniejszyło się jego wynagrodzenie. (...) nauki jazdy powód przestał prowadzić po operacji. Przed wypadkiem powód był sprawny fizycznie, uprawiał fitness, biegał, jeździł na rowerze, do tych aktywności nie powrócił po wypadku, gdyż nie pozwalał na to jego stan zdrowia, a po wypadku potrzebował pomocy osób trzecich, w codziennych czynnościach pomagali mu bliscy i znajomi.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wyniósł 10%. Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe. W początkowym okresie były one znacznie nasilone,

w skali 10 mogły sięgać 7-8, malejące stopniowo przez okres kolejnych 3 miesięcy do poziomu obecnego 2-3. Powód wymaga kontynuacji leczenia zarówno rehabilitacyjnego, jak również operacyjnego, gdyż w związku ze zdarzeniem rozwinął się u niego pourazowy zespół ciasnoty podbarkowej, który nie ustąpił pomimo zabiegu operacyjnego. Konieczna jest kolejna operacja mająca na celu dekompresję przestrzeni podbarkowej. Zabieg ten może spowodować zmniejszenie dolegliwości i poprawę zakresu ruchomości i funkcji lewego stawu barkowego, ale nie zlikwiduje stałych zmian strukturalnych, a wynikających z uszkodzenia stożka rotatorów oraz ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego ramienia. Dalsze leczenie rehabilitacyjne powinno mieć charakter regularny i być kontynuowane przez okres co najmniej 3 lat w cyklach 3-4 serii zabiegów ambulatoryjnych i 1 serii zabiegów stacjonarnych raz na 3 lata. W chwili obecnej powód nie wymaga pomocy osób trzecich, wymagał jej przez okres pourazowy w wymiarze dobowym średnim 3 godzin. Pomoc dotyczyła wszystkich czynności samoobsługowych i porządkowych. Dodatkowej pomocy powód wymagał przez około miesiąc po przeprowadzonym badaniu operacyjnym.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, że podstawą żądania zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości fakt, że wskutek doznanych obrażeń przez około miesiąc ręka powoda wymagała unieruchomienia, a sam powód nie mógł wykonywać pracy zawodowej, korzystał ze zwolnienia lekarskiego; dolegliwości bólowe po wypadku były znaczne i w stopniu znacznym utrzymywały się do 3 miesięcy po wypadku. Dolegliwości te nie ustały, a powód kontynuował leczenie w przychodni, korzystał z leczenia farmakologicznego. Z uwagi na to, że leczenie nie przyniosło poprawy wykonano u powoda zabieg, po którym przez kilka miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, konieczna była długotrwała rehabilitacja. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, wymagał pomocy w codziennych czynnościach, został zwolniony z dotychczasowego stanowiska instruktora jazdy, zmuszony był do zmiany stanowiska pracy, pomimo, że praca instruktora była jego pasją. Powód musiał również zrezygnować z licznych aktywności fizycznych, a to z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe. Leczenie powoda na dzień wyrokowania nie uległo jeszcze zakończeniu, gdyż wymagana jest kolejna operacja mająca na celu zmniejszenie dolegliwości bólowych oraz poprawę zakresu ruchomości, ale zabieg ten nie zlikwiduje stałych zmian, które mają charakter trwały. W przyszłości powód będzie zmuszony regularnie korzystać

z rehabilitacji przez okres co najmniej 3 lat w kilku seriach, a następnie raz na trzy lata. Wszystkie te dysfunkcje i dolegliwości są wyłącznymi skutkami zdarzenia, gdyż powód nie miał wcześniej żadnych urazów tego odcinka narządu ruchu, ani nie odczuwał tego rodzaju dolegliwości. Stan funkcjonalny lewego barku ogranicza jego sprawność życiową, zawodową i sportową we wszystkich czynnościach i zajęciach wymagających pełnej dwuręcznej sprawności siłowej.

Mając zatem na uwadze zarówno rozmiar stwierdzonych cierpień i dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem, jak też spowodowanych nim ograniczeń w sferze osobistej, zawodowej i społecznej Sąd Rejonowy przyjął, że przyznane zadośćuczynienie jest utrzymane w rozsądnych granicach umożliwiającym powodowi złagodzenie zaistniałych skutków wypadku, odpowiada skali cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez poszkodowanego oraz stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, zaś przyznane przez pozwaną 900 zł zadośćuczynienia było rażąco zaniżone. W pozostałym zakresie żądanie jako wygórowane zostało oddalone.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je w zakresie 15000 zł od 14 grudnia 2017r. (30 dni od daty zawiadomienia o wypadku). Mając na uwadze, że powód dopiero w odwołaniu od decyzji zakładu ubezpieczeń wnosił o zasądzenie 30000 zł zadośćuczynienia, a leczenie powoda na dzień wniesienia pozwu, nie było jeszcze zakończone, w ocenie Sądu Rejonowego zasadne było zasądzenie odsetek od 35000 zł, od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego żądanie pozwu. W pozostałej części żądanie w zakresie odsetek nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., mając na względzie, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 76,92%, a pozwana w 23,08%.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w części zasądzającej od niej na rzecz powoda świadczenie powyższej 24100 zł, czyli w zakresie 25900 zł z odsetkami od zaskarżonej części świadczenia (pkt 1. wyroku) oraz co do kosztów postępowania (pkt 3. wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: art. 445 k.c. w związku z art. 415 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pomimo tego, że jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia; art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód wykazał, by rozmiar krzywdy przez niego doznanej uzasadniał zasądzenie na jego rzecz łącznie 50900 zł - 50 000 zł zasądzonych zaskarżonym wyrokiem oraz 900 zł wypłaconych przez na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda, pobieżnej analizie wydanej przez biegłego opinii i załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty powyżej 24100 zł z odsetkami od zaskarżonej części świadczenia, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w oparciu o art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu zmian zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem apelacji oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Złożyła także ewentualny wniosek o uchylenie wyroku zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawę rozpoznano na posiedzeniu niejawnym, gdyż przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, a strony nie wnosiły o jej przeprowadzenie (art. 374 k.p.c.).

Orzeczenie zapadło w składzie jednego sędziego z uwagi na regulację art. 15zsz¹ pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. poz. 1842 ze zm. w brzmieniu nadanym wskazaną niżej ustawą z 28 maja

2021 r.) i art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1090); ta regulacja obowiązuje od 3 lipca 2021 r.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

Skarżąca w apelacji nie wskazała sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnęła tylko z zebranego sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się

w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Wbrew zarzutom apelacji, rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, a ustalenia Sądu Rejonowego mają swoje podstawy

w opinii biegłego i załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej powoda, co też wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, toteż twierdzenie, że rozstrzygnięcie oparto wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda jest bezpodstawne. Nie doszło więc do zarzucanego w apelacji naruszenia prawa procesowego, a ustalony stan faktyczny jest prawidłowy i stanowi podstawę dla Sądu Okręgowego do oceny dalszych zarzutów, dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Przez zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 6 k.c. pozwana kwestionuje wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jako rażąco wygórowaną, sprzeczną

z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalana wysokości zadośćuczynienia, a także niewykazaną. Tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w wyniku skutków wypadku powód musiał zrezygnować z prowadzenia kursów jazdy, zmienić pracę, przebywał przez długi okres na chorobowym, przeszedł operację i kilkumiesięczną rehabilitację, a pomimo tego w chwili gdy zeznawał (8 kwietnia 2019 r.) nadal odczuwał ból, a bezpośrednio po zdarzeniu był on znaczny, i czeka go kolejna operacja oraz długotrwała rehabilitacja (minimum 3 lata), co więcej bezpośrednio po zdarzeniu (przez 3 tygodnie) oraz po operacji (przez 6 tygodni) miał unieruchomioną kończynę, co powodowało konieczność pomocy osób trzecich przy codziennych czynnościach. Powód ponadto zrezygnował z aktywności fizycznych z uwagi na ból kończyny, z których korzystał przed zdarzeniem. Ponadto powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, a kolejna operacja tego nie zmieni, może tylko doprowadzić do zmniejszenia dolegliwości bólowych oraz poprawy ruchomości i funkcji lewego barku. O wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, potrzebie długotrwałej rehabilitacji i kolejnej operacji mogącej zmniejszyć ból powód dowiedział się w trakcie procesu; trudno więc zasadnie mu zarzucać, że nie brał tego pod uwagę oceniając swe roszczenie w roku poprzedzającym sporządzenie opinii, tym bardziej, że wówczas (sporządzając pozew) nie znał jeszcze wyników rehabilitacji, która zakończyła się w marcu 2019 r.

Po wniesieniu pozwu w toku procesu powód przeszedł ponowne badanie (...) barku lewego 5 marca 2019 r. i na podstawie tego badania biegły ustalił, że powód będzie zmuszony przejść kolejną operacją oraz kontynuować regularną rehabilitację w przyszłości. Dopiero, więc w toku procesu, z opinii biegłego sądowego, powód dowiedział się, że leczenie operacyjne przeprowadzone przed wniesieniem pozwu jest niestety niewystarczające i konieczna jest druga operacja, ale nawet ona nie usunie całkowicie wszystkich skutków doznanego w wyniku wypadku urazu.

Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, lecz i tę, której poszkodowany już doznał i będzie odczuwać w przyszłości. Chodzi więc także o krzywdę, którą można przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem w dniu orzekania. Może chodzić np. o dające się przewidzieć

z medycznego punktu widzenia negatywne następstwa, biorąc pod uwagę także zasady doświadczenia życiowego. Uwzględnieniu powinny ulegać też chociażby: poczucie wykluczenia, niemożność uprawiania sportu, konieczność porzucenia lub przerwania pracy na czas rehabilitacji, dolegliwości bólowe, ograniczenia ruchowe itd. Powołany w sprawie biegły sądowy był w stanie ocenić dalsze kroki w leczeniu powoda, które, co trzeba podkreślić, nie przywrócą mu pełnej sprawności, a jedynie zniwelują część skutków wypadku, zatem przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia w tej sprawie należało wziąć także pod uwagę konieczność kolejnej operacji i trzyletnią rehabilitację, które powód będzie musiał przejść.

Zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a więc jego wysokość powinna uwzględniać cierpienia już doznane, te, które poszkodowany nadal odczuwa oraz odczuwać będzie w przyszłości. Nie wyklucza to jednocześnie możliwości ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkodę mogącą pojawić się w przyszłości. Funkcja kompensacyjna jest niekiedy rozumiana szeroko, jako obejmująca także satysfakcję dla poszkodowanego (por. M. Wałachowska [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), pod red. M. Frasa i M. Habdas, Warszawa 2018 r., t. 4. i 6. do art. 445; G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, pod red. J. Ciszewskiego i P. Nazaruka, LEX/el. 2021, t. 18. do art. 445).

Mając na względzie te okoliczności, nie sposób uznać, że 50900 zł jest rażąco wygórowane przy takim obrazie krzywdy powoda; jednocześnie podkreślić należy, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Podzielając przytoczony pogląd Sąd Okręgowy, na podstawie okoliczności rozpoznawanej sprawy, opisanych powyżej, doszedł do przekonania, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie na rzecz powoda nie może być uznane za rażąco wygórowane, a wskazane wyżej okoliczności potwierdzają zasadność ustalonej przez Sąd Rejonowy kwoty, którą należało zasądzić na jego rzecz.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono (pkt. 1. sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego (pkt. 2. sentencji) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz §10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwana sprawę przegrała i powinna zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Roman Troll